GAZETA WARSZAWSKA.

WE SRZODĘ DNIA 20. KWIETNIA ROKU 1774.

Z Warſzawy dnia 20. Kwietnia.

Do Państwa tu przytomnego nadiechali w tych dniach Ichmć PP. *Czapſki* Woiewoda Chełmiński, *Kraſicki* Chorąży Nadworny Litt:, *Orzeſzko* Szambellan I. K. Mci oraz Stolnik Piński; którzy w przeſzłą Niedziele mieli honor na Pokoiach Zamkowych prezentować ſię Nayiaśnieyſzemu Monarſze P. N. Mił:. Tegoż ſamego dnia byli Uczeſtnikami podobnego honoru dway pewni Kawalerowie Cudzoziemſcy z *Wiednia* do *Petersburga* tędy przeieżdzaiący.

Z LITWY.

Z Wilna d. 9. Kwietnia.

Aſtronomowie tuteyſi przewidziawſzy, że *Saturnus* po ziawieniu ſwego *pierścienia* wkrót-

ce miał wſtecznym biegiem (*motu retrogrado*) powrócić do tey ſamey pozycyi, w którey znayduiąc ſię ukrył rzeczony *pierścień* w przeſzłym Październiku: nieſpuścili go z oka, chcąc pilnie doſtrzedz powtórnego tego *Fenomenu*. Iakoż obſerwuiąc go częſto, oſobliwie w czaſie oppozycyi ze ſłońcem, widzieli, iż *pierścień* ów dla pozycyi ſwoiey prezentuiący ſię nakſztałt linii, ſtawał ſię co raz mniey widzialnym. *Dnia 1. Kwietnia* nie dał ſię widzieć przez lunetę *Achromatyczną Dolanda* od trzech ſzkieł obiektywów, gdy *Micrometrum objectivum* applikowane do niey było; lecz gdy zdięto *Micrometrum*, tąż ſamą lunetą z okularem N. 2. dość dobrze ieſzcze był widziany. *Dnia 2. Kwietnia* ieſzcze dał się widzieć tąż ſamą lunetą od trzech Obiektywów, ale tylko z okularem N. 1. oraz lunetą *Achromatyczną* od 10. pedeſow. Popółnocy ze dnia 2. na 3. ſtawał ſię co raz do widzenia trudnieyſzym, a maiąc dwu pod ów czas widzialnych *ſatellesów*, z których ieden po prawey, drugi po lewey ſtronie prezentowały ſię w lunetach, mógł być z onemi co do światła komparowany. Użyte było też do tey obſerwacyi *Telescopium Paryzkie* od dwuch z górą pedeſow konſtrukcyi P. *Peſsement*, ale mniey przezeń, aniżeli przez lunety *Achromatyczne* było widać. *Dnia 3. Kwietnia* w wieczor ieſzcze nieiaki ślad rzeczonego pierścienia iedną tylką lunetą *Achromatyczną* od 10. pedesów, prawie aż do północy, ale z wielką trudnością i to nieſtatecznie był widziany. Ieśli daley ieſzcze iakie światełko zdawało ſię migać, to wielkim Teleſkopiom i Lunetom Aſtronomów *Angielſkich* i *Francuzkich* zdawało ſię raczey zoſtawić, aniżeli Obſerwacye z imaginacyami pomieſzać.

Z Gdańſka d. 20. Kwietnia.

W przeſzłym tygodniu płacono tu za Łaſzt pſzenicy ciężką monetą złł: 280. 305. aż 315. za żyto 140. aż 145. a za ięczmień 88.

Z WŁOCH.

Z Rzymu d. 3. Marca.

Kongregacya Ss. obrządków rozpoczeła ſprawę *beatifikacyi* Wielebnego *Antoniego de Torres* i iuż nakazała tym wſzytkim, ktorzyby mieli iakiekol-

wiek piſma pomienionego ſługi Bożego, aby ie w przeciągu dni 30. przyſtawili wſzyſtkie, a to wedle wziętego w takowych okolicznościach zwyczaiu pod karą klątwy na tych wſzytkich, ktorzyby bądź przeciwne, bądź przychylne temu ſłudze Bożemu, o którego *beatyfikacyą* rzecz idzie, piſma iego, chytrze taić ważyli ſię.

Z Rzymu dnia 14. Marca.

Poſt Wielki przepędzamy tu podług rozkazów od Zwierzchności nam danych. Kardynał *Colonna* Wikaryuſz Generalny, Imieniem Oyca Swiętego, wydał wyrok ściągaiący ſię do zachowywania należytego Poſtu 40-dniowego; mocą którego.

Naprzód. Zakazane ſą wſzelkie rozrywki, w tym czaſie pokuty świętey.

Po wtóre: Zalecony poſt z większą nad zwyczay ſurowością; bo też większe nad zwyczay grzechyśmy podziałali.

Po trzecie: Chorych obwieſzczono, że i ci niebędą mogli od tego obowiązku wolnemi być inaczey, tylko wziąwſzy pozwolenie wyraźne na piſmie; które niebędzie dawane w inny ſposób, ieno za poprzedzonym świadectwem lekarza.

Po czwarte: Nakazano wſzytkim traktyerom, aby żaden z nich pod ſurowym karaniem nieważył ſię innych gotować i wydawać potraw, krom poſtnych.

Z Neapolu d. 24. Lutego.

Po wſzyſtkich oświeconych Kraiach, umieiętność Sztuki Lekarſkiey, nietylko umieiącemu naymnieyſzego uſzczerbku w godności nie czyni, ale też wielce go u wſzyſtkich zaleca: u nas tylko w tym ſwoim ſprawiedliwym ſzacunku pokrzywdzana do tych czas poniekąd bywała. Nieſłuſzne to poſpolitego zdania uprzedzenie, naybarziey ſię wydawało po Klaſztorach Panien Zakonnych; kiedy córki Lekarzow, albo na wychowanie, alboliteż na życie Zakonne do Klaſztorów ich oddawane były. Rzecz ſię ta w tych czaſiech przed Sąd Królewſki wynioſła. Król Imć dał rozkaz, aby odtąd Lekarzów równie iak po innych Kraiach należycie ſzacowano i poważano; ile że Lekarſka Sztuka będąc wolną, rozumną umieiętności pełną, Kraiowi każdemu potrzebną i pożyteczną, nietylko nikogo nieupodla, ale tego, kto ſię nią bawi tym ſię bardziey zdobi, im ieſt

w niey doſkonalſzym: oraz, że taż Lekarſka Sztuka żadney inney, co do godności nieuſtępuie, wſzyſtkie zaś prawie pożytkiem i potrzebą przewyżſza.

Z PORTUGALII.

Z Lizbony d. 29. Stycznia.

Wyglądamy tu z pilnością zakończenia traktatu pokoiu miedzy naſzym i *Marokańſkim* Dworem, i ſpodziewamy ſię, że w prędce zupełnego ſkutku tego oczekiwania. Ceſarz *Marokańſki* wyieżdżaiąc do Państw ſwych zachodnich zlecił Synowi ſwemu, aby z Konſulem naſzym zakończył pomieniony traktat w opiſaniach oboygu Narodom pożytecznych.

Z Hollandyi d. 26. Marca.

Magiſtrat *de Groningue*, wydał rozkaz nakazuiący wſzytkim Rzeźnikom, aby żaden z nieważył ſię bić bydła, wprzód aż póki dozorcy dla przeſtrzegania zdrowia ludzkiego wyznaczeni, niedóyrzą każdey ſztuki, i niewyznaczą, która może być użyta na mięſo. Powietrze na bydło nieuſtaie w tym Mieście, niemniey iako i w *Frise*. W tym oſtatnim używaią teraz lekarſtwa dla bydła bardzo łacnego i iak ſłychać bardzo ſkutecznego, tak dla bydląt iuż chorych, aby ozdrowiały, iako i dla zdrowych, aby od choroby uchronione być mogły. Lekarſtwo zaś nie inne ieſt, tylko tak latem iako i zimą dać ſię im często kompać; gdzieby zaś niebyło ni ſtawu ni rzeki, tedy ie wodą zimną polewać. To gdy tam czynią, poſpolicie we dwie godziny, żuć zaczyna bydło i pokazuie po ſ. bie chęć do iadła; ale mu niedaią karmu, iak tylko pomiernie; ani też z początku karmią ich ſianem, ale tylko plewami i do napoiu daią im wodę zimną. Takowy poſtępowania ſposób, ſtaie ſię tam dotąd ſkutecznym na każdy raz lekarſtwem. Przyczynę tego pomyślnego ſkutku, taką naznacza wſpomnionego lekowania wynalezca: że choroba która tam dziś panuie miedzy bydłem, niezkąd innąd pochodzi, tylko z oſłabienia wnętrznego; które odmieniaiąc ſię w paraliż, przeſzkadza należytemu trawieniu. Przydaie i to, że obory ciepłe, albo nieochędożne, ſą to iako łaznie zabijaiące dla bydła; ktoremu w tym razie nic niemaſz zdrowſzego nad chłod i ochędoſtwo.

Num: 32.

SUPLEMENT

DO GAZETY WARSZAWSKIEY.

WE SRZODĘ DNIA 20. KWIETNIA ROKU 1774.

Z Rzymu dnia 26. Lutego. Z rozkazu Kardynała *Colonna* Wikaryuſza Generalnego dnia 22. tego mieſiąca ogłoſzono tu wyrok naſtępuiący:

„ Pod cięſzkim na ciele karaniem zakazuie ſię *Zydom*, „ aby z okoliczności bliſkich świąt ſwoich *Purim* po *Hebrayſku* „ mianowanych, które oni przez zły-użyt nazywaią *Karnawałem*, żaden z nich nieważył ſię ukazować w Maſkach, „ bądź za domami, bądź w domach ſwych właſnych; ani też „ ſprawować uczt, balow, i innych uroczyſtych rozrywek, ani „ ſpraſzać i przyimować w te dni do ſwych domow *Chrześcian* „ iakiegożkolwiek ſtanu, płci i wieku. Niech tedy będą przeſtrzeżeni wſzyſcy, że cięſzka czeka kara, tak *Chrześcian*, iako i *Zydów*, którzyby ſię na pogwałcenie tego zakazu odważyli. Na ten więc koniec mocno zalecamy, maiącym „ dane ſobie zlecenie pilnowania, ſkutku tego wyroku; aby „ to czynili z iak nay większą bydź może uſilnością: *Zydom* „ zaś nakazuiemy, aby pomienionych Urzędników należycie „ ſzanowali i ſłuchali; gdyż taka ieſt wola Oyca Swiętego.

Z Rzymu dnia 10. Marca. Xiąże *de Cumberland* przybył tu dnia 6. z okazałym Dworu ſwoiego pocztem pod Imieniem Hrabi *de Dublin*, i ſtanął w domu Pana *Roland*. Dnia 7 był odwiedzany i witany, od Miniſtrów Cudzoziemſkich, od Panow ſwego Narodu tu będących, i od znakomitſzey Szlachty *Rzymſkiey*. W Pałacu *Peganica* od Panow *Angielſkich* dany ieſt koncert dla tegoż Xiążęcia.

Tegoż dnia wieczorem *Albert Guidobono Cavalchini*, Kardynał Swiętego Kościoła Rzymskiego, Biskup *Ostyeński* i *Weletreński*, Dziekan Zgromadzenia Kardynalskiego, Przełożony Kongregacyi Biskupów i Zakonników, umarł tu nagle. Urodził się w *Tortonie* dnia 26 Lipca, Roku 1683 uczyniony Kardynałem od Benedykta XIV. dnia 9 Września Roku 1743. Ciało iego pogrzebione iest w Kościele OO. Kapucynów, których był Protektorem: z kąd po uczynionym ostatnim przez teraznieyszego Papieża wyniesieniu iedynastu Osób do Purpury Kardynalskiey, iuż znowu drugi Kapelusz zawakował.

Przybycie Arcy-Xiążęcia *Maxymiliana* w nasze Kraie Włoskie, żadney iuż niepodlega wątpliwości. Słychać też i to, że Cesarzowa Królowa Ieymość ma wyiachać latem do Włoch dla odwiedzenia Królowy Ieymci *Oboiey Sycylii*, Xiężny Ieymości *Parmeńskiey*, Córek swoich; Wielkiego Xiążęcia *Toskańskiego* i Arcy-Xiążęcia *Ferdynanda* Synów swoich; oraz dla uciészenia się z oglądania potomstwa ich dosyć iuż licznego. Ale więcey żądamy, niżli się spodziewamy, aby ten zamysł Cesarzowey Ieymości miał swóy skutek.

Z Londynu dnia 18. Marca. Z wypadłego ustanowienia Rady Królewskiey, Minister *Lord North* dziś ma przełożyć Izbie niższey, aby ta ustanowiła: „ Zeby Miastu *Boston* w „ *Nowey Anglii*, odięte były wszytkie dawnieysze przywileie, „ aż póki to Miasto nietylko nie da należytego zezwolenia „ na nowo ustawione prawo, ale też póki nie nadgrodzi towa- „ rzystwu Kupieckiemu *Indyiskiemu* szkody oney, którey go „ nabawiło przez zatopienie licznych skrzyń z *Herbatą*. „ Słychać też, że ieżeliby Obywatele tego Miasta nie chcieli dobrowolney do należytey powrócić podległości; tedy Stolica Rządu i Handlu, do innego z tamtąd Portu przeniesiona będzie. Woyska do tamtego mieysca wyznaczone, trzymaią się w gotowości, tak tu, iako i w Irlandii; czekaiąc pierwszego skinienia Dworu. Wysłał też Dwór nasz dwa rozkazy do *Portsmuth*. W pierwszym nakazuie, aby tam stoiące okręty woienne były gotowe do wyiścia do *Boston*: iakoż okręt Królewski *Oak*,

od 90. Armat, i trzy inne *Worceſter*, *Preſton*, *Egmont*, każdy od 60. armat, z trzema nad to *Fregatami* (: które wſzyſtkie oddane są w rząd Admirała *Greaves*:) gotuią ſię do wyznaczonego mieyſca. Drugim zaś rozkazem zaleca, aby tam przygotowane były pokoie, dla przyięcia Króla Iegomości i z Królową Ieymością; którzy maią tam przybyć na 24 dzień Maia dla ogladania morſkich sił.

Izba wyżſza, która dnia 17. miała rozpocząć ſprawę *Amerykańſką*, po nieiakich ſprzeczkach, dnia 16. odłożyła ią aż do dnia 24. Gdy *Lord-North* dnia 14. przełożył Izbie niżſzey, aby Miaſto *Boſton* od tąd nie było mieſzkaniem Zwierzchności tamecznych Osad, tudzież aby Port przenieſiony był indziey, popierał to swe zdanie onym prawem, które ma Parlament: że może zawſze iakie chce mieyſce do tego obrać.
39 Ten środek do powściągnienia rozruchow tamecznych zdał mu ſię być nayłacnieyſzy; ale ci ktorzy ſię przeciw iego zdaniu odezwali, zarzucili: ,, Ze trudna cale ieſt rzecz do poięcia, aby Miaſto w *Ameryce* nayhandlownieyſze, ktore niechciało być podległym płaceniu cła dość ſzczupłego, mogło cierpliwie dozwolić, aby go pozbawiano wſzelkiego zupełnie handlu, i wſzytkich naypożytecznieyſzych przywileiów. Wnoſili więc, że ten zamyſł niemoże być utrzymany i wykonany inaczey, tylko przez poſłane i nieuſtanne tam utrzymywanie Flotty; któraby corocznie koſztowała naymniey 200,000. funtów Sterlingów; a i tyle uczyniwſzy, zabiegłoby ſię przez to zaledwo połowie złego, a to ieſzcze tym ſzkodliwiey, iżby razem niewinni z winnemi iednąż ponoſili karę. Utrzymuiący ſtronę *Miniſtrowſką* odpowiedzieli na to: Ze po użytych bezſkutecznie wſzyſtkich łagodnych srzodkach, niezoſtaie nic więcey tylko użyć iak nayſurowſzych; a iako niepodobna w tey okoliczności wynaleść ſposob któryby był wolny od wſzelkich trudności, więc takiego należy użyć, który ich ma naymniey. Nie ieſt to zatym przyczyna ſprawiedliwa do odrzucania podanego ſposobu, przez to, że ten niedochodzi tego ſtopnia doſkonałości, którego żadna ludzka ſprawa doyść niepotrafi; chyba że kto może poradzić co lepſzego i łacniey-

ſzego; a przeto niech ſię z tym odezwie: *Miniſterium* zaś nie będzie od tego, aby zdrowey rady niemiało ſię chwycić.

Z Lizbony dnia 22. Lutego. Imć P. *Franciſzek de Scabra Deſembardagor du Paco*, to ieſt ieden z Sędziów naywyżſzego Sądu Portugalſkiego, Brat Imć Pana *Iozefa de Scabra*, niedawno Sekretarza Stanu wypadłego z łaſki Królewſkiey i na wygnanie zaſłanego, ogłoſzony ieſt teraz wyrokiem Krolewſkim za wyzutego z ſwey godności, i za niezdolnego do ſprawowania iakiegożkolwiek Urzędu na potym.

Królowa Ieymć znacznie zachorzała w *Salwaterra*; a lubo iuż pokilkakroć krew puſzczano, przecież do zupełnego zdrowia ieſzcze nie przyſzła.

DONIESIENIE z WARSZAWY DNIA 20. KWIETNIA.

W Drukarni u XX. Scholarum Piarum, *wyſzła Książka, ſławnego w Europie Doktora Pana Tyſsot, pod tytułem* Rada dla Literatów, Sedentaryuſzów, i tych wſzyſtkich, którzy przywiązanemi do urzędu ſwego, pracami rozumu zdrowie ſwoie wycienczaią, względem ich zdrowia, *z Francuſkiego na Polſki ięzyk przełożona przez X. Ioachima Karwowſkiego S. P. Dzieło te iak uczone, tak pożyteczne* publico. *Cena Exemplarza iednego, na kleiowym papierze oprawnego alla ruſtica Złł: 2, na wodnym także oprawnego zł: 1, gr: 15.*

Znayduie ſię u Michała Grölla J. K. Mci *Bibliopoli w Marywilu Num: 19.* pod znakiem Pòétów. 1.) *Ioſephi Mariani Parthenii Actiones 8. Romae 772. w opr: w Pergam: złł: 8.* 2.) *Ruſſische Sprachlehre, zum beſten der deutschen Iugend eingerichtet von Iacob Rodde w opr: złł: 9.* 3.) *La Republique romaine, ou Plan général de l'ancien Gouvernement de Rome par Mr: de Beaufort 2. Tomes 4. à la Haye 766. złł: 36. znayduią ſię też u niego Koperſztychy różne, Francuſkie, Angielſkie, przednie, od których Katalog ſię wydaie.*

Tamże Aukcye na Kſiążki ieſzcze kontynuowana będzie.